

Zabrze to rodziny — wielopokoleniowe, silne swoją bliskością i wzajemną troską. Jako prezydent będę z nimi

Kobos wesprze rodziny

Młodzi dbają o starszych, starsi o młodszych, rodzice o dzieci, dzieci o rodziców. To właśnie rodzina jest fundamentem, na którym – jako prezydent miasta – chcę budować Zabrze jutra — miasto, które rozumie i szanuje potrzeby ludzi w każdym wieku.

Dzieci — bezpieczny start

Dzieci to nasza największa inwestycja. Jeśli marzymy o Zabrzu nowoczesnym i przyjaznym, musimy zadbać, by nasze dzieci dorastały bezpiecznie, blisko domu, z dostępem do dobrej opieki, edukacji i ciekawych zajęć.

Dlatego jako prezydent chcę:

Rozbudować i unowocześnić żłobki oraz przedszkola, by każde dziecko miało miejsce blisko domu, a rodzice mogli spokojnie pracować. Nie możemy na nich oszczędzać — trzeba odrzucić projekty cięć, które zagrażają bezpieczeństwu naszych dzieci.

Zainwestować w szkoły — remontować sale lekcyjne, boiska, zaplecza sportowe, by dzieci mogły uczyć się i bawić w dobrych warunkach.

Rozwinąć opiekę świetlicową, aby każde dziecko mogło spędzać czas po lekcjach w bezpiecznym, ciekawym miejscu — pod okiem opiekunów.

Zabrze musi stawiać na najmłodszych — bo silne dzieci to silne rodziny, a silne rodziny to silne miasto.

Młodzież — rozwój i szanse

Młodzi ludzie to przyszłość Zabrza. Naszym obowiązkiem jest stworzyć im warunki, w których rozwiną skrzydła i będą chcieli tu zostać.

Dlatego chcę:

Zwiększyć ofertę edukacyjną dla młodzieży, która potrzebuje dodatkowych zajęć i korepetycji — także dla tych, których nie stać na prywatne lekcje. Wyrównamy szanse na dobre studia i dobry start w dorosłe życie.

Stworzyć młodzieżowe kluby i miejsca spotkań, gdzie młodzi będą mogli swobodnie spędzać czas, rozwijać pasje i działać społecznie — bez żadnych opłat.

Uruchomić stałą letnią scenę młodzieżową na tzw. Kwartale Sztuki — za Teatrem Nowym. Każdy amatorski zespół będzie mógł tam koncertować, a miasto wyposaży scenę w nagłośnienie i oświetlenie, by młodzi artyści mogli spełniać marzenia i pokazywać swoje talenty.

Ścisłe współpracować z Młodzieżową Radą Miasta, która otrzyma wyodrębniony budżet na organizację projektów tworzonych przez młodzież — tak, by to młodzi sami decydowali, co jest im naprawdę potrzebne.

Zabrze musi wspierać młodych — bo to inwestycja, która zawsze się zwraca: w aktyw-

nym, twórczych obywateli, którzy będą budować nasze miasto dalej.

Rodzice — bezpieczeństwo i komfort

Rodziny potrzebują nie tylko dobrych szkół i przedszkoli. Potrzebują też stabilności, bezpieczeństwa i wsparcia na co dzień.

Dlatego proponuję:

Tanie i dostępne mieszkania komunalne, by młode rodziny mogły startować bez kredytów, które wiążą je na 30 lat. Trzeba wrócić do projektu budowy nowego, dużego osiedla TBS-owskiego na Słonecznej Dolinie. Mieliśmy już przyznane środki, niestety zaniechano tej inwestycji.

Dobry transport publiczny, by łatwiej godzić pracę, odwożenie dzieci i codzienne obowiązki. Wszelkie zmiany muszą być konsultowane społecznie. Wybudowanie przedłużenia al. Korfatego daje nowe możliwości sprawnych połączeń północ-południe. Trzeba wykorzystać tę szansę.

Program wsparcia rodziców aktywnych zawodowo, w tym system ulg, elastyczne godziny pracy w jednostkach miejskich i wsparcie dla rodzin wielodzietnych.

Zabrze musi być miastem, w którym rodzic nie wybiera między pracą, a rodziną — bo obie te sfery można pogodzić, jeśli miasto naprawdę pomaga.

Seniorzy — szacunek i bezpieczeństwo

Zabrze to także nasi seniorzy. Dziadkowie i babcie, którzy całe życie pracowali na to, byśmy mogli żyć w wolnym mieście i lepszych warunkach. To oni pomagają nam na co dzień, opiekują się wnukami, są wsparciem, którego często brakuje w zagonionej codzienności.

Dlatego Zabrze potrzebuje konkretnych działań dla starszych:

Więcej klubów seniora, świetlic i miejsc spotkań — bo samotność to największa choroba XXI wieku.

Program „Złota Jesień” — wsparcie opieki domowej, rehabilitacja blisko domu.

Bezpieczne osiedla i lepsze oświetlenie ulic, bo seniorzy muszą czuć się pewnie, wychodząc z domu nawet po zmroku.



Rodzina to Zabrze — Zabrze to rodzina.

Jeśli mi zaufacie, będę prezydentem, który myśli nie tylko o budynkach i drogach, ale przede wszystkim o ludziach. Bo tylko silne rodziny mogą stworzyć silne miasto.

Lepsza współpraca ze stowarzyszeniami emeryckimi — by wspierać aktywność i integrację.

Rozbudowa domów spokojnej starości i systemu wsparcia, by każdy senior mógł liczyć na godną opiekę, kiedy tego potrzebuje.

Powołanie Rady Seniorów, która otrzyma własny budżet na realizację inicjatyw wskazanych przez samych seniorów. To oni najlepiej wiedzą, czego im brakuje.

Miasto, które łączy pokolenia

Wierzę, że Zabrze może być miastem, w którym nie zostawia się nikogo z tyłu. Gdzie dzieci mają szansę na dobry start, młodzi mogą rozwijać skrzydła, rodzice żyć bez lęku o przyszłość, a seniorzy czuć się potrzebni i docenieni.

Chcę tworzyć Zabrze, w którym plac zabaw i park sąsiadują z klubem seniora,

gdzie dzieci uczą się szacunku do starszych, a starsi przekazują młodym swoją mądrość i doświadczenie. To nie są slogany — to konkretna wizja miasta, w którym każda rodzina może powiedzieć: tu chcę mieszkać, tu chcę zostać.

Będę również wspierał Metropolitalne Święto Rodziny — wydarzenie, które jest nie tylko okazją do wspólnego bycia razem, ale także przestrzenią wielkiej społecznej dyskusji o rodzinie. To czas, gdy różne środowiska z całej metropolii działają razem dla wspólnego celu: zastanawiają się, co jeszcze możemy zrobić, aby wzmocnić rodzinę i tworzyć dla niej jeszcze lepsze warunki.

Zróbmy to razem

Rafał Kobos
Kandydat na Prezydenta Zabrza

Zabrze zasługuje na więcej i razem to osiągniemy

Zabrze to Mieszkańcy!